

REJESTR DOTYCZY:

KLISZ Włodzimierz

s/c i

z d.

18 marc. 1893 w Ułuczu k. Lwowa

kraj: Małopolska Wsch.

+ 31 lipca 1969 w Londynie

kraj: U.K.

pochowany: Newton Abbot, Devon

nr grobu:

Nr rejestracyjny

655 / 69

Nota zamieszczona:

w tomie ...I.....
części pierwszej

I n d e k s

~~LOTNICTWO~~ - kpt pilot

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

znak rozpoznawczy

U w a g i:

LOTNICTWO - pilot kpt.

Nota:

Przypisy:

¹²²⁸
~~Notatka~~ odzn, bryt. A.F.C. c. ur. 1932 w Polsce

925-
1291 946
1991

Źródła i bibliografia:

Dziennik Polski 7.8.69 - nekrolog/ Stow.Lotn.Pol./

Dziennik Polski 18.8.69 - wspomnienie

Skrzydła nr 98 z 1969 - wspomnienie

Stow.Pol. Lotn. archiwum, żółta karta ewid.

RO34

znak rozpoznawczy

18/7.VIII.69/

18/18.VIII.69/

44(w 584.8)

434

121/34/

655 S.† P. 1/8/69

WŁODZIMIERZ KLISZ

kapitan pilot Polskiego Lotnictwa w czasie wojny 1918/20 i Polskich Sił Powietrznych w W. Brytanii w czasie wojny 1939/45 — między wojnami szef pilotażu Polskich Linii Lotniczych „LOT”, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i brytyjskim Air Force Cross — zmarł w Londynie 31 lipca 1969 w wieku lat 76. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w sobotę 9 sierpnia o godz. 10 rano w kościele polskim św. Andrzeja Boboli, Leysfield Road, W.12. Pogrzeb odbędzie się w Newton Abbot (Devon) z kaplicy cmentarza przy Totnes Road, na polskiej działce, w poniedziałek, 11 sierpnia o godz. 2.

Cześć Jego pamięci!

Stowarzyszenie Lotników Polskich w W. Brytanii

8784

Śp. kpt. pil. Włodzimierz Klisz

Odszedł od nas jeden z najstarszych — latami służby i doświadczeniem lotniczym — pilotów polskich. Ur. w r. 1893, w Uluczu koło Lwowa, powołany do służby wojskowej w armii austriackiej, zgłasza się do lotnictwa i zostaje wyszkolony na pilota w słynnej szkole w Wiener-Neustadt latając operacyjnie na froncie włoskim. W r. 1918 wraca do Polski i bierze udział w obronie ukochanego Lwowa. W r. 1919/1920 lata operacyjnie na froncie bolszewickim.

Po wojnie Wł. Klisz przechodzi wraz z eskadrą 7 do Warszawy i, w składzie dywizjonu ppłk. Kossowskiego jest przy tworzeniu się 1 pułku lotniczego skąd, jako jeden z dwóch pierwszych pilotów (wraz z kpt. Burzyńskim) tworzy załazek polskiego lotnictwa komunikacyjnego, tzw. Polskie Linie Lotnicze „LOT” — będąc w tym celu przeszkolonym w Gdańsku, przez znanego już wówczas komunikacyjnego instruktora pilotażu, późniejszego marszałka Luftwaffe, Milcha.

Od tej pory pozostaje aż do 2 wojny światowej w służbie Polskich Linii Lotniczych; lata na wszystkich typach samolotów i zostaje szefem pilotażu. Zawsze lubiany i ceniony. Zostaje odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Po zajęciu Polski przez Niemców, przedostaje się do Anglii, gdzie był już przed wojną znany w kręgach lotnictwa komunikacyjnego. Zostaje przydzielony do akurat powstałej „Ferry Command”, z zadaniem przeprowadzania lotem z Kanady budowanych w Ameryce dla R.A.F. u wszelkich typów samolotów bojowych. Dokonał wówczas 23 przeloty przez Atlantyk jako kapitan różnych załóg. W r. 1943 prowadzi z Montrealu „klucz” trzech samolotów; dwa z nich kolejno zapalają się w powietrzu i załogi ich toną; pilotowany przez Niego samolot, w dalszej drodze z Grenlandii do Islandii, zapala się także. Kliszowi udaje się jednak dolecieć do Islandii gdzie ląduje przymusowo na wybrzeżu; w ostatniej chwili, skręcając gwałtownie dla ominięcia kobiety i tym samym rozbijając palący się samolot. W uznaniu Jego dbałości o życie innych, przy jednoczesnym lekceważeniu swego, odznaczony zostaje orderem „Air Force Cross”.

Pod koniec wojny Wł. Klisz przydzielony zostaje do eskadry specjalnej wożące dygnitarzy (V.I.P. Flight) w R.A.F. Hendon, gdzie zakończył okres czynnego latania w wieku lat 55, przeleciawszy w sumie około 14,000 godzin i zyskując reputację jaką wielu pilotów chciałoby się móc pochwalić.

Po wojnie otrzymuje stanowisko kontrolera budżetowego w Dyrekcji Francuskich Linii Lotniczych „Air France” w Londynie, znany tam jako „Man who would never bend”. Po dwudziestu latach pracy odchodzi na emeryturę, mianowany Honorowym Członkiem Stowarzyszenia

Pracowników „Air France”. Został odprowadzony na miejsce wiecznego spoczynku w Newton Abbot, obok odeszłej o 5 lat wcześniej ukochanej żony.

Cześć Jego świetlanej pamięci!